Rok XIV Nr. 149. SOSNOWIEC, czwartek 1 czerwca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 23; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Niemcy chcą za wszelką cenę przeszkodzić

w zawarciu sojuszu państw zachodnich z Moskwą

PARYŻ, 31. 5. Fakt, że ostatnie 8 dni upłynęły w »błogim spokoju« na Zachodzie i nie został zamącony przez żaden nowy akt agresji ze strony państw totalnych, wywołał w tutejszych kołach politycznych niejaką ulgę, jako symptom pewnego odprężenia sytuacji międzynarodowej, napiętej do maksimum od września roku ubiegłego, a zwłaszcza od marca bieżącego roku.

«Times» przypisuje to obecności wysokiego Komisarza Ligi prof. Burckahdta w Gdańsku, gdzie ma się starać znaleźć coś w rodzaju odprężenia między Berlinem a Warszawą.

W Paryżu ten spokój ostatnich dni interpretowany jest głównie staraniami niemieckimi w Moskwie. Berlin bowiem rzuca obecnie na szalę cały swój kunszt dyplomatyczny, aby powstrzymać Moskwę od podpisania układu z Wielką Brytanią.

«News Chronicle» w artykule swego naczelnego redaktora posła Vernona Bartlettha zapewnia, że Hitler aż tak daleko zaawansował się wobec Sowietów, że zaproponował nawet Stalinowi... podział Polski (!?), byle by tylko Moskwa nie podpisała paktu anglo - francusko - rosyjskiego. Wobec tego z tym większą niecierpliwością oczekuje się tu odpowiedzi Moskwy na ostatnie propozycje francusko angielskie.

Uderzającym jednak jest, że odpowiedź, którą wręczył wczoraj ambasador Majski lordowi Halifaxowi otoczona jest nieprzeniknioną tajemnicą tak, że z tego wszystkiego, co ambasador sowiecki mówił wczoraj w Foreign Office, nie przedostało się do opinii publicznej kompletnie nic.

Mimo to jednak cała prasa paryska uważa sojusz Moskwy z państwami zachodnimi za fakt prawie dokonany i optymizm ten czerpie ona via Ankara, albowiem prezydent republiki tureckiej oświadczył wczoraj, że podpisanie paktu anglo - tureckiego jak i francusko-tureckiego nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu. Z tego wnioskuje się, że sojusz anglo - francusko - rosyjski, od którego zawarcia Turcja uzależniała swe przystąpienie do koalicji zachodniej, jest już de facto zawarty.

MOSKWA, 31. 5. Minister Mołotow przyjął wczoraj wieczorem ambasadora brytyjskiego, który przedstawił mu ostatnie propozycje brytyjskie w sprawie paktu z Sowietami.

Dziiś Mołotow przyjął ambasadora francuskiego.

Za Gdańsk i Pomorze

chcieli zrezygnować z Protektoratu

PRAGA, 31. 5. W okresie rokowań o brytyjsko-francusko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy protektor Rzeszy w Pradze bar. von Neurath pertraktował w kwestii opuszczenia przez Niemców Czech i Moraw i przywrócenia stanu rzeczy z dnia 13 marca 1939 r. Jaki był wynik tych rokowań, w których wzięli udział, oprócz prezydenta Hachy, także sekretarz stanu Stuckart, dr. Franck, Konrad Henlein i cały szereg osobistości politycznych —nie wiadomo. Koła poinformowane w Berlinie jednak twierdzą, że rząd Rzeszy wysłał ostatnio do Londynu notę, w której wysunął następujące propozycje:

1) Niemcy opuszczą Protektorat Czech i Moraw;

2) Rzesza przywróci w Czechosłowacji stan z dnia 13 marca 1939 r., to znaczy:

a) rząd słowacki poda się do dymisji i zniesie postanowienie Sejmu słowackiego o oderwaniu Słowacji od Czech;

b) Węgrzy wycofają się z Rusi Podkarpackiej i z części Słowacji;

c) Niemcy opuszczą tak zwaną „Piątą strefę okupacyjną“ i wyrażają gotowość przeprowadzenia z Czechosłowacją rokowań w sprawie korektury granic w Czechach północnych;

d) Niemcy zwrócą zajęty w Czechach sprzęt wojenny i inne materiały.

W zamian za to rząd Rzeszy domaga się, aby:

1) Rząd brytyjski przerwał pertraktacje, wszczęte z Rosją w sprawie paktu o wzajemnej pomocy;

2) Rząd brytyjski uzna prawo Niemiec do wcielenia Gdańska do Rzeszy i do wszczęcia rokowań w sprawie Pomorza polskiego;

3) Mniejszość niemiecka w Polsce będzie uznana za jednostkę autonomiczną.

Wedle twierdzeń kół poinformowanych w Berlinie, te propozycje rządu Rzeszy zostały wręczone rządowi brytyjskiemu w czwartek, 18 maja. Ambasada Rzeszy w Londynie domagała się przy tym jak najrychlejszej odpowiedzi. Rząd Wielkiej Brytanii jednak nie odpowiedział wcale Berlinowi i prowadził rokowania z Moskwą w dalszym ciągu. Mimo to jednak Berlin był przekonany, że pakt brytyjsko-francusko-sowiecki nie będzie zawarty i... wyznaczył nawet... termin obsadzenia Gdańska na dzień 10 czerwca w południe.

Gdy jednak rokowania między Londynem a Moskwą zaczęły zbliżać się do końca, w Berlinie i w kancelarii protektora Rzeszy w Pradze nastąpiło rozczarowanie. Berlin zdaje sobie obecnie w pełni sprawę z faktu, że okupując Czechosłowację i wysuwając żądania w sprawie Gdańska i Pomorza polskiego popełnił ciężkie błędy.

Wszczął więc znowu akcję w sprawie unormowania stosunków politycznych w Czechach i na Morawach i zamierza w tempie przyspieszonym wydać zarządzenia wykonawcze, dotyczące administracji w Protektoracie.

Całkowitą odpowiedzialność za wypadki w Kałdowie

ponoszą wyłącznie władze gdańskie

GDAŃSK, 31. 5. PAT. Komisarz generalny RP., minister Chodacki, wystosował do prezydenta senatu Greisera pismo, w którym stwierdza, że pełną odpowiedzialność za wypadki, w Kałdowie (Kalthof) ponoszą władze gdańskie które mimo kilkakrotnej interwencji komisarza generalnego nie przedsięwzięły żadnych kroków dla zapobieżenia przestępczej działalności mącicieli ładu i porządku publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta.

Rząd Polski nie dopatruje się żadnych uchybień ze strony urzędników polskich pp. Perkowskiego, Świdy i dr Schillera i stwierdza, że do jego wyłącznej decyzji należy ocena czy pewni urzędnicy polscy w Gdańsku powinni być stąd odwołani, czy też nie. Rząd polski nie może dopuścić by senat miał w tej mierze formułować jakiekolwiek żądania. Jeśli senat istotnie gotów jest do usunięcia naprężenia komisarz generalny gotów jest przystąpić do wspólnego omówienia z senatem środków i kroków, któreby się przyczyniły do uzdrowienia wywołanej atmosfery i zapewniłyby możliwość normalnej pracy urzędnikom polskim na terenie W. Miasta oraz poprawę stosunków między urzędnikami a władzami gdańskiemi.

Włochy w śmiertelnym uścisku „przyjaciół“

Niemcy przenoszą ich przemysł wojenny do siebie

Kompletny podbój Italii przez III-cią Rzeszę

PARYŻ, 31.5. Trwający t. zw. „pokojowy podbój“ Włoch przez Niemcy budzi co raz większe zastrzeżenia i niezadowolenie wśród szerokich warstw ludności, nie wyłączając armii, a nawet organizacyj faszystowskich. Dowodzi tego ankieta, przeprowadzona przez samego Mussoliniego na własną rękę (albowiem nie dowierza on zbytnio optymistycznym raportom tajnej policji Ovra), by przekonać się, jakie nastroje panują w masach włoskich, a szczególnie wśród oficerów i przywódców lokalnych partii faszystowskiej. Wyniki tej ankiety wprost przeraziłyMussoliniego, albowiem wykazały one ogromne podważenie ustroju faszystowskiego na skutek aliansu włosko-niemieckiego. Stwierdzić przy tym wypada, że najbardziej opozycyjnie nastrojeni wobec militarnej współpracy z Niemcami są oficerowie włoscy. Tym się też tłumaczy zarządzona ostatnio generalna czystka, oczywiście przy pomocy agentów niemieckich, tak wśród oficerów armii włoskiej, jak i pośród organizacyj faszystowskich.

Jak dalece wpływy Niemiec sięgają we Włoszech, świadczy m. in. ten fakt, że na skutek nalegań niemieckich czynników wojskowych większe fabryki, pracujące dla wojska, zostały przeniesione do Niemiec.

W ślad za tym wywozi się do Niemiec tysiące robotników włoskich, a przede wszystkim tych, co do których lojalności agenci niemieccy złożyli władzom włoskim niedwuznaczne sprawozdania. Wszystko to dzieje się pod pretekstem zagrożenia półwyspu Apenińskiego... przez flotę wojenną i powietrzną państw zachodnich na wypadek wojny! Fakty te wywołały wielkie niezadowolenie wśród ludności włoskiej. W każdym razie potwierdza się wiadomość, że król Wiktor Emanuel mimo wielokrotnych zapowiedzi w Berlinie nie przybędzie z wizytą do Hitlera. Zawiedzione czynniki niemieckie, niepomne tego, że do niedawna czyniły przygotowania w około wzniesienia łuku triumfalnego na powitanie króla włoskiego, obecnie temu całkowicie przeczą.

LONDYN, 31. 5. Według wiadomości, na deszczach z Rzymu, mają się tam rozpocząć z dniem 15 czerwca br. specjalne kursy szkolenia wojsk włoskich pod kierownictwem instruktorów niemieckich. Kursy te trwać będą po 8 tygodni. I tak przewidziane są: 1) kursy oficerów, 2) kursy podoficerów, 3) specjalny kurs gazowo-chemiczny, 4) wreszcie kurs artyleryjski oraz artylerii przeciwlotniczej.

Wszystkie te kursy prowadzone będą przez instruktorów niemieckich. Spodziewane jest przybycie do Włoch około 3 tys. oficerów i podoficerów Niemców.

W zamian mają się również odbyć obozy ćwiczebne włoskie w Niemczech, ale w mniejszym zakresie.

Najważniejszym jednak jest, że także lotnictwo włoskie będzie podporządkowane kierownictwu niemieckiemu. Zgodnie z tym lotnictwo włoskie ma być ujednolicone pod względem typów, przy czym fabryki włoskie otrzymały już polecenie zaprzestania produkcji różnych typów, poprzestając jedynie na typie Savoia Marchetti. Fabryka Fiata ma przejść do produkcji Messerschmidtów. Z końcem lipca br. mają się odbyć wspólne wielkie manewry włosko-niemieckie dla wykazania sprawności w opanowaniu nowego typu maszyn.

B. wojewoda dr. Kwaśniewski

PREZYDENTEM KRAKOWA

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Krakowie zwołane na żądanie PPS celem wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta.

Na wstępie przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono dwie kandydatury: imieniem OZN — radnego Jakubowskiego, imieniem PPS. — radnego Bociana. W głosowaniu radny Jakubowski uzyskał 32 głosy, radny Bocian — 38 głosów, wobec czego przewodniczącym został radny Bocian.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydenta. Klub PPS zgłosił kandydaturę dr. Mikołaja Kwaśniewskiego. Wniosek zaopatrzony był w 37 podpisów. Poza tym załączono deklarację dr. Kwaśniewskiego, zezwalającego na wystawienie jego kandydatury.

W głosowaniu dr. Kwaśniewski otrzymał 37 głosów, wobec czego został wybrany prezydentem miasta.

Członkowie Klubu OZN. i Str. Narodowego nie podchodzili do urny, wstrzymując się od głosowania. Jedna kartka była biała.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprezydenta miasta. Klub PPS zgłosił kandydaturę dr. Antoniego Pajdaka radnego PPS. W głosowaniu dr. Pajdak otrzymał 38 głosów. Wobec tego wiceprezydentem miasta został wybrany dr. Pajdak.

—oOo—

Dwaj hrabiowie

ZGINĘLI W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ

Onegdaj rano na polach maj. Międzyrzec w pow. radzyńskim woj. lubelskiego wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek, ofiarą którego padł Stanisław hr. Zamoyski i Jan hr. Tyszkiewicz.

Obaj ci panowie przylecieli awionetką stanowiącą własność St. hr. Zamoyskiego, właściciela maj. Trzebinia w pow. chrzanowskim, w gościnę do hr. Andrzeja Potockiego, właściciela maj Międzyrzec w pow. radzyńskim. Onegdaj rano o godz. 10 obaj goście wystartowali z powrotem. Podczas startu awionetka zawadziła o żywopłot, który urwał ster. Z oderwanym sterem awionetka wzniosła się na wysokość ok. 100 m. po czym spadła na ziemię, ulegając rozbiciu.

Hr. Zamoyski i hr. Tyszkiewicz ponieśli śmierć.

Na szpaltach pism

CO PISZĄ Z CZECH

»Ilustr. Kurj. Codz.« zamieszcza listy, otrzymane z Czech. W jednym z nich o »protektorach« czytamy:

»Jest to banda, której należy się... Nie wstydzą się oni żadnych najgorszych środków, yleby osiągnąć swój cel. »Jeśli Bóg da i my zrobimy z nimi porządek tak, jak sobie na to zasługują. Wytrwajcie w walce z nowoczesnym barbarzyństwem. Stójcie na straży cywilizacji, nie ustępujcie..., a świat będzie wam za to wdzięczny. Setki tysięcy naszych ludzi chętnie przeszłoby na polską stronę i wstąpiło do legii...

Lepsza śmierć, niż niewola! Nie wierzcie nikomu, że nasz naród... czy Słowacy pochwalają to, co się stało. Nie zgadza się z tem nawet ani jeden procent. Czekamy i wierzymy, że zrobimy porządek. Taki, jakiego Europa jeszcze nie widziała. Kończę i życzę wam i całej Polsce dużo szczęścia. Wierzcie, że jak ty ko się zacznie, macie nas wszystkich po waszej stronie.

Potrzebujemy tylko dobrej broni . . « Niech żyje wielka Polska! Niech żyje nowa Czechosłowacja!«.

POTWORNY PLAN GERMANIZACJI

ludności Czech i Moraw

Prasa francuska donosi, iż Niemcy opracowali już plan zupełnego wysiedlenia Czechów z terytorium Czech i Moraw. Plan ten składa się z dwóch części: wojennej i pokojowej.

Na wypadek wojny Niemcy planują ewakuowanie w ciągu trzech tygodni z terenu Czech jednego miliona 750 tys. mężczyzn zdolnych do pracy fizycznej. Ewakuacja nastąpi w trzech partiach. W pierwszym tygodniu będzie wywiezionych 750.000 Czechów. w drugim i trzecim po 500.000.

Mężczyźni ci będą użyci do robót fizycznych przy fortyfikacjach i fabrykach i będą podlegać dyscyplinie wojskowej.

Zamknie się ich w specjalnych obozach, które są już w budowie. Pod Düsseldorfem wykańcza się obecnie obóz, w którym wszystkie napisy są w języku czeskim.

Czeszki pozostaną na miejscu, jednak będą również użyte do prac w wojennych w szwalniach i szpitalach.

Dzieci czeskie będą oddzielone od rodziców i oddane do niemieckich przytułków.

Obecnie szkoli się już 5000 instruktorów uczących się po czesku, którzy potem będą uczyć dzieci czeskie.

Plan pokojowy oparty na tych samych zasadach, jednak ewakuacja postępuje w tempie powolniejszym. Obecnie przerzuca się masowo robotników z Czech wgłąb Niemiec, jak również przesiedla się kolejarzy czeskich na tereny Prus.



TYDZIEŃ P. W. K.

Na zdjęciu — reprodukcja plakatu propagandowego wydanego z okazji „Tygodnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet dla obrony Kraju.

Trzynaście lat na najwyższym posterunku

Trzynaście lat upływa dziś, gdy na Zamku Królewskim w stolicy zamieszkał profesor Ignacy Mościcki jako Głowa Państwa.



PREZ. MOŚCICKI.

Trzynaście lat temu, gdy po przełomie majowym 1926 roku Józef Piłsudski wskazał na osobę prof. Mościckiego jako najgodniejszą do objęcia stanowiska Najwyższego Dostojnika w państwie — osoba Jego znana była tylko starym bojownikom o niepodległość i sferom naukowym. Ci, którzy wykuwali zręby naszej wolności, wiedzieli, że Ignacy Mościcki — jak się sam potem z dumą określił — był jednym z „pierwszych piłsudczyków", że już w r. 1892. zmuszony przez carat do emigracji, sprzągł się na zawsze z ideą niepodległości, że w Londynie i w Szwajcarii brał intensywny udział we wszystkich przygotowaniach do walki o wyzwolenie.

Na arenę życia publicznego z ciszy laboratoriów naukowych wyprowadziła starego szermierza niepodległości i słynnego wynalazcę wola Wielkiego Budowniczego Polski — i odtąd jesteśmy świadkami działalności, pełnej zasług, działalności człowieka wielkiego umysłu i charakteru wysokiej kultury i głębokiego patriotyzmu.

Zwłaszcza ostatnie lata dla tej działalności stworzyły warunki, pełne wielkiej odpowiedzialności, gdy po śmierci Józefa Piłsudskiego na arenie europejskiej poczęły się rozgrywać wypadki, mające poważny wpływ na nasze położenie i domagające się mądrej i zapobiegliwej reakcji z naszej strony.

Pierwszym z takich zarządzeń było też wysunięcie przez Głowę Państwa do jak najściślejszej współpracy osoby Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Prezydent Mościcki uznał słusznie, że w życiu naszym publicznym w obecnych warunkach dynamiki, coraz bardziej ujawniającej się na świecie, Wódz Naczelny ma przed sobą zadania, obejmujące nie tylko zawodową armię, ale również i całe społeczeństwo, wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, jeśli mamy szczęśliwie zrealizować nowoczesną koncepcję „narodu pod bronią" i pogotowie obronne Polski doprowadzić do najwyższego poziomu.

To też ta ścisła współpraca obu za losy państwa odpowiedzialnych czynników — reprezentanta zwierzchniej władzy i przedstawiciela ramienia zbrojnego — stanowi opokę, na której oparte są dzieje ostatnich lat i starania Polski o stworzenie wału ochronnego przed naporem wydarzeń, rozgrywających się na arenie światowej.

Fundament ideowy, na którym w tych latach budujemy dzieło „obrony Polski", stanowi wysunięte przez Wodza Naczelnego hasło zjednoczenia.

Hasło to podjęte zostało przez P. Prezydenta Mościckiego i zostało przez Niego całkowicie poparte.

Dziś, w rocznicę objęcia najwyższego dostojeństwa w Polsce przez profesora Mościckiego, otoczonego powszechną czcią i uznaniem — najlepiej uczcimy Prezydenta Rzeczypospolitej, jeśli Mu powiemy, że nastroiliśmy struny psychiki naszej na harmonijny dźwięk i skupiliśmy się, gdy nad naszymi głowami przeciąga powiew historii, przy idei zjednoczenia, zwarcia sił i podporządkowania się „zorganizowanej kierowniczej woli", jak tego od nas domaga się Wódz Naczelny.

I. B.

MILION ZABITYCH CHIŃCZYKÓW

Japońska kwatera generalna opublikowała bilans konfliktu chińsko - japońskiego. Straty chińskie wynoszą dotychczas 2.800.000 ludzi, z czego milion zabitych.

—oOo—

AMERYKA I FRANCJA GOTOWE DO WALKI

o wolność i godność narodów

W czasie uroczystości poświęcenia pomnika na cmentarzu poległych obywateli amerykańskich w czasie wojny światowej w miejscowości Neuilly-sur-Seine, zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullit, który oświadczył, że narody, tak jak poszczególne jednostki, muszą czasem wybierać między groźnymi alternatywami. Np. naród może uniknąć wojny, jeśli skłonny jest

ZGODZIĆ SIĘ NA NIEWOLĘ,

lecz dla obywatela amerykańskiego, tak, jak dla wszystkich wolnych narodów zachodnich przyjęcie możliwości wojny jest alternatywą mniej straszną niż oddanie się w niewolę.

Nasze sympatie — oświadczył ambasador Bullit — są po stronie tych narodów, które bez względu na ryzyko będą wolały walczyć o wolność, niż ugiąć się pod butem najeźdźcy.

Ambasador Bullit zakończył przemówienie wyrażeniem przypuszczenia, że ludzkość będzie jeszcze musiała przejść przez okropne doświadczenia zanim ostatecznie zostanie osiągnięty pokój. Wybierze ona bowiem raczej wojnę i walkę o niezależność, niż poddanie się najeźdźcom.

Stany Zjednoczone związane są pakiem niezłomnym do kroczenia dalej po drodze, po której szli ci, którzy leżą na tym cmentarzu. Raz jeszcze powtórzone zostaną wysiłki, celem zrealizowania idei o pokoju, która ich ożywiała.

Na przemówienie to odpowiedział premier Daladier. Charakteryzując politykę francuską po wielkiej wojnie europejskiej, oświadczył on, że Francja jest ożywiona wolą współpracy. Francja nie prowadzi podwójnej gry na szachownicy świata. Gdy proponuje ona pokój, to poświęca temu pokojowi wszystkie swoje siły.

Tak jak wszystkie narody wolne, nie może ona zgodzić się na zagrożenie swych wartości, droższych nawet od życia.

Francja jest krajem godności ludzkiej, lecz jednocześnie jest krajem od wagi i heroizmu. Dlatego też wszelkie usiłowania hegemonii czy panowania nad światem znajdą Francję zdecydowaną do obrony swej wolności, jak również wolności świata.

Wówczas wszyscy odnajdą Francję jaką jest w istocie, zjednoczoną i zdecydowaną wobec niebezpieczeństwa.

Oba te przemówienia transmitowane były przez radio do Ameryki i odbiły się głośnym echem na łamach prasy francuskiej.



Na zdjęciu moment złożenia przez premiera Daladier wieńca na cmentarzu żołnierzy amerykańskich, poległych w obronie Francji w Neuilly sur Seine. Obok premiera Daladier, na lewo — ambasador Bullit, zaś ostatni na lewo komandor Ragner, komendant legionu amerykańskiego we Francji.

Francuzi mogą zatopić

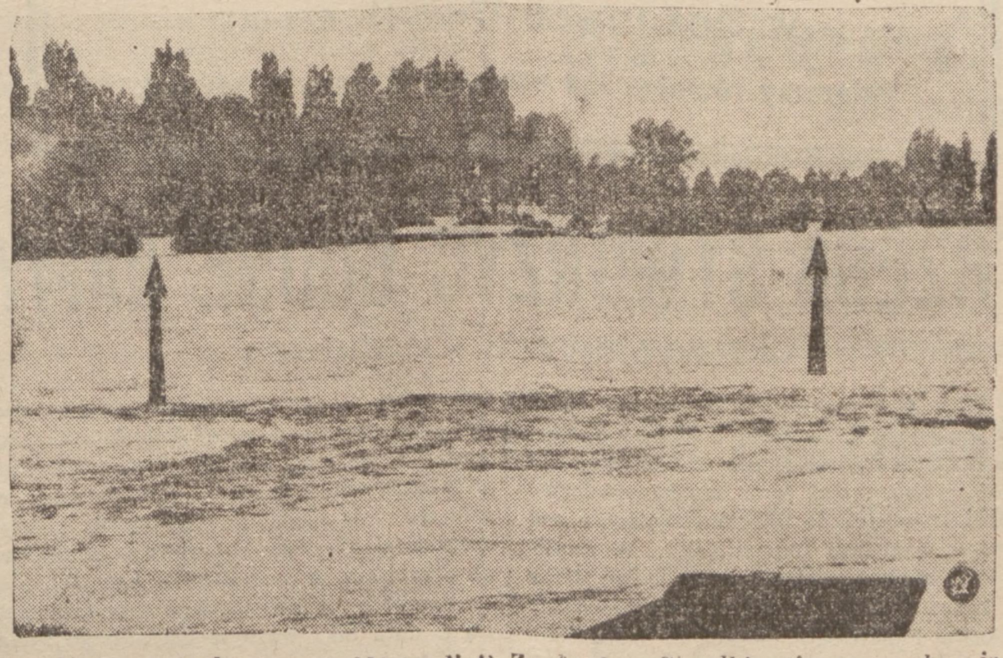
linię Zygfryda

Pisaliśmy już, że wskutek wylewu Renu fortyfikacje niemieckie na granicy zachodniej t. zw. linii Zygfryda zostały zalane.

Jak donoszą z Akwizgranu władze niemieckie zrezygnowały z fortyfikacyj linii Zygfryda, zalanych przez powódź. Odbudowa tych części umocnień na wyższym poziomie zabrałaby conajmniej rok czasu.

Nie potwierdzone pogłoski mówią, że na linii Maginota istnieją urządzenia, umożliwiające sztuczny wylew Renu.

Rzeczoznawcy francuscy zastanawiają się podobno nad użyciem tych urządzeń jako broni zaczepnej przeciw linii Zygfryda.



Na zdjęciu rzut oka na powódź na linii Zygfryda. Strzałki pionowe wskazują miejsca schronów niemieckich, dziś zalanych wodą.

NAJAZD NIEMCÓW NA FINLANDIĘ

Według wiadomości z kół oficjalnych w ciągu lata Lr. Finlandię ma odwiedzić 147 wycieczek z Rzeszy. Trasa większej części tych wycieczek biegnie od Helsinek wzdłuż zatoki Fińskiej aż do granicy sowieckiej, a także od Helsinek do najbardziej na północ wysuniętego portu fińskiego Petsamo.

Warto podkreślić, że w lecie ub. r. zainteresowanie turystów niemieckich Finlandią było minimalne. W roku bieżącym liczba turystów z Rzeszy znacznie przekroczyła wycieczki ze Szwecji i Wielkiej Brytanii najczęściej dotychczas w Finlandii spotykane.

Właściciele nieruchomości miejskich
o swoich troskach i bolączkach

Przy licznym udziale delegatów z całego kraju odbyło się w tych dniach w Warszawie zebranie Rady Naczelnej Pol. Zw. Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi związku — zebrani przeszli do najpoważniejszych zagadnień, wśród których na pierwszy plan wybiła się sprawa nakazów remontowych.

Wszyscy obecni delegaci, zgodnie zaznaczali, że wymagania władz administracyjnych w dziedzinie remontów kolidują z możliwościami finansowymi właścicieli starych domów, obciążonych ustawową obniżką komornego, o chroną lokatorów oraz świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa i samorządów. Następnie rada naczelna poruszyła ważną sprawę bezpłatnego dostarczania mieszkań dla bezrobotnych, co specjalnie obciąża właścicieli domów o małych mieszkaniach i położonych na peryferiach miast.

W powyższych sprawach rada naczelna powzięła dwie uchwały: mianowicie wezwanie Zarządu Związku do kontynuowania zabiegów, dotyczących kredytów na remont domów, a zmierzających do uproszczenia formalności, obniżenia kosztów wstępnych, oraz rozszerzenia akcji kredytowej wraz ze zniżeniem oprocentowania pożyczek, udzielanych na remonty. Na stępną uchwałą jest wezwanie zarządu związku do ponownego podjęcia starań, by został uchwalony projekt ustawy o obowiązku opłacania komornego za bezrobotnych, korzystających z moratorium mieszkaniowego— przez związki samorządowe.

Ponadto rada naczelna wypowiedziała się za całkowitym zniesieniem podatku od lokali, który stanowi czynnik wydatnie podrażający czynsze najmu.

Po zamknięciu zjazdu rady naczelnej, odbyło się konstytuujące posiedzenie nowego zarządu Związku, na którym wybrano prezydium w następującym składzie: Prezes — prof. Antoni Ponikowski, wiceprezesi: pp. Józef Chorążak, Józef Małkiewicz, Elina Pepłowska, inż. Michał Kossowski, inż. Stanisław Kowalewski, skarbnik — Józef Kwiatkowski, zastępca skarbnika — adw. Antoni Maciejko sekretarz — kpt. Czesław Lubecki i zastępca sekretarza — pułkownik Władysław Ostromęcki.

Bezrobotni czeladzcy
wołają o pracę

Czeladź stosunkowo mało osób zatrudnia na robotach publicznych. Codziennie dziesiątki bezrobotnych odwiedza Fundusz Bezrobocia, domagając się jakiejkolwiek pracy. Niestety pracy tej uzyskać nikt nie może, gdyż brak jest odpowiednich funduszów na zatrudnienie bezrobotnych. W budżecie miejskim uwidocznione są nie wielkie sumy na remont niektórych ulic i chodników, które w miarę możliwości zarząd miejski ostatnio przeprowadza. Naprawa chodników przy ul. Milowickiej czy Staszica nie rozwiązuje jednak kwestii bezrobocia w Czeladzi. Obecnie, gdy sezon jest w całej pełni miasto powinno poczynić zabiegi w kierunku uzyskania subwencyj, czy dotacyj z Funduszu Pracy na uruchomienie robót drogowych w Czeladzi.

Chodzi o zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

W ostatnich tygodniach wznowiono roboty ziemne przy regulacji Brynicy na terenie Czeladzi i Przełajki. Moment ten należałoby odpowiednio wykorzystać. Gdyby zarząd miejski porozumiał się z śląskim urzędem wojewódzkim w Katowicach w sprawie zatrudnienia bezrobotnych czeladzkich przy regulacji Brynicy napewno wielu z nich mogłoby uzyskać pracę.

W przeciwnym bowiem razie bezrobotni czeladzcy znajdą się w sytuacji naprawdę trudnej.

Dział maszyn rolniczych
NA TARGACH KATOWICKICH

Na tegorocznych Targach Katowickich zwraca ogólną uwagę poważnie reprezentowany maszynowy dział rolniczy, który zajmuje dość znaczną przestrzeń na wolnym terenie.

W eksponatach tych rolnik znajdzie wszystko co potrzebuje, a to: pługi, brony, pompy, siekarnie, kosiarki, żniwiarki, sortowniki do ziemniaków i zboża, siewniki do zboża i nawozów, silniki do młockarni — elektryczne i ropowe, dalej wszelkie przybory mleczarskie jak wirówki, masielnice, konwie i w. i.

Powyższe eksponaty jako wyrabiane w kraju wykonane są z polskich surowców i metali. Krajowe maszyny rolnicze w niczym nie ustępują zagranicznym, a nawet pod wieloma względami przewyższają je nietylko co do wytrzymałości, lecz i samej pomysłowości i konstrukcji.

Polska wytwórczość maszyn rolniczych idzie przede wszystkim w kierunku umożliwienia rolnikowi poruszania niektórych maszyn ręcznie, gdyż wiemy, że nie we wszystkich dzielnicach Polski są wsie elektryfikowane.

Zachęcić należałoby rolników do skorzystania z okazji i obejrzenia powyższego działu rolniczego na Targach, które trwają jedynie do 4-go czerwca 1939 r. włącznie.

* * *

Wśród wielu stoisk znajdujących się z prawej strony głównej hali wystawowej wyróżnia się stoisko Chrześcijańskiej Wytwórni Wina i Miodu St. Wilczyńskiego w Dąbrowie. Stoisko to licznie odwiedzane jest przez mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego.

Tu zwiedzający mogą pokrzepić się lampką grzanego miodu lub wina.

Ponadto należy nadmienić, że Wytwórnia p. St. Wilczyńskiego została odznaczona na Wystawie w Paryżu złotym medalem Grand Prix.

—oOo—

Nieostrożny rowerzysta
SKAZANY NA 3 MIESIĄCE ARESZTU.

Fatalne skutki harców ulicznych na rowerze były przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, 19-letni Kazimierz Gałdziński (Gołonóg, Stacyjna 1), jadąc z brawurą na rowerze przejechał 11 letniego Stefana Wojdyłę (Stacyjna 30), łamiąc chłopcu lewą nogę.

Nieostrożnego jeźdźca skazał sąd na trzy miesiące aresztu. Wykonanie kary sąd zawiesił na dwa lata.

TRZEBA STWORZYĆ GODNE RAMY
dla wystawy w Sosnowcu

Prace przygotowawcze do otwarcia wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu dobiegają końca. Już teraz można stwierdzić z całą pewnością, że Wystawa wypadnie pod każdym względem imponująco. W chwili obecnej montaż większej ilości stoisk dobiega końca. Zapowiadają się one niezwykle ciekawie i już teraz widać, że dadzą one pełny obraz naszej twórczości gospodarczej.

Zbliżająca się sobota winna stać się świętem całego miejscowego kupiectwa i rzemiosła. Niewątpliwie p. p. właściciele sklepów postarają się o to, by ich okna wystawowe były gustownie i bogato ozdobione, co w związku ze spodziewanym dużym napływem gości z całego województwa kieleckiego przyniesie im bezpośrednie korzyści.

Sosnowiec winien godnie zaprezentować się w dniu tak ważnym dla naszego życia gospodarczego.

Drzazgi
Przejazd

Mieszkańcy Zagłębia mają różne udręki. Każda miejscowość każda dzielnica ma swoje utrapienia. Naprzykład takie Strzemieszyce. Mają swój słynny już przejazd o dwunastu torach kolejowych. Przejazd ten przecina najruchliwszą arterię w Strzemieszycach. Setki robotników idzie tamtędy do pracy i właśnie ci robotnicy i urzędnicy narażeni są ciągle na spóźnianie się do fabryk i biur.

Na przejeździe bowiem manewrują ciągle pociągi towarowe nieraz po parę godzin bez przerwy. Ludzie muszą czekać lub obchodzić ogromny kawał drogi, by okrężnie dostać się do zamierzonego celu.

Przejazd ten stał się zmorą wszystkich mieszkańców Strzemieszyc i okolicy. Niestety, wciąż jeszcze nie ma nadziei na jakieś szczęśliwe rozwiązanie tej bolączki. Nikt nie może jakoś zadecydować co zrobić z tym fantem. wlm.

Uważajmy na jakość
SPRZĘTU DO OBRONY PRZECIW-LOTNICZEJ - GAZOWEJ

W związku z koniecznością zaopatrzenia się ludności w sprzęt ratowniczo-sanitarny do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie w apteczki dla domowych organów rat.-san., maski przeciwgazowe, indywidualne pakiety przeciwiperitowe itp. pojawiły się w sprzedaży rozmaite przedmioty i artykuły bądź zgoła bezwartościowe bądź nie odpowiadające wymaganiom, ustalonym przez władze w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Aby uchronić ludność przed nabywaniem bezwartościowych przedmiotów min. opieki społ. wydało zarządzenie, ustanawiające kontrolę i nadzór urzędów wojewódzkich nad firmami prywatnymi, które produkują lub sprzedają środki i sprzęt, przeznaczony do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Środki te i sprzęt muszą tak pod względem jakości jak i ceny — odpowiadać warunkom, ustalonym przez władze.

O warunkach tych dokładnie informują instrukcje i wskazówki, wydane przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które można nabywać we wszystkich placówkach L. O. P. P. oraz księgarniach wojskowych.

—oOo—

Wypadek przy pracy
W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO.

W fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu uległ wczoraj wypadkowi robotnik Bogusław Oczkowicz z Sosnowca, który doznał skaleczenia stopy. Oczkowicza przewieziono do szpitala.

—oOo—

Bójka na ulicy
OKRZEI W SOSNOWCU

Wczoraj wieczorem doszło w Sosnowcu na ulicy Okrzei do krwawej bójki.

W czasie bójki napastnicy, którzy napadli na Jana Pietrasa, zam. przy ulicy Podgórskiej 31, zranili go ciężko tępym narzędziem. Pietrasa przewieziono pogotowie do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia.

Pies pogryzł chłopca

właściciel psa skazany na miesiąc aresztu z zawieszeniem

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu jako odwoławczym odbyła się ciekawa rozprawa na tle odpowiedzialności za pogryzienie przez psa.

W charakterze oskarżonego odpowiadał 51-letni handlowiec z Sosnowca Stanisław Pełka (ul. Będzińska 1), którego pupil rozszarpał kłami policzek 7-letniemu Ryszardo wi Kidawie. Pełka oskarżony został o nie zachowanie należytej ostrożności przy trzy maniu psa na uwięzi, za co skazany został na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykona nia kary na dwa lata.

Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Delegacja C.Z.G. z Zagłębia

udała się do ministerstwa Opieki społecznej

W dniu wczorajszym, udała się do Warszawy delegacja C. Z. G. na czele z t. posłem Stańczykiem i sekretarzem Bielnikiem.

Delegacja ta interweniować będzie w ministerstwie opieki społecznej w sprawie wprowadzenia samorządu w ubezpie czalniach, obniżenia granicy wieku, upra wniającej do uzyskania renty, podwyższe nie wysokości renty oraz urlopów tur nusowych na kopalniach zagłębiowskich.

Kurs dla kobiet

ORGANIZUJE PWK. w SOSNOWCU.

Oddział sosnowiecki Przysposobienia Wojskowego Kobiet organizuje 3-dniowy kurs, mający na celu zaznajomienie kobiet z ich rolą na wypadek wojny. Kurs obejmie obronę przeciwlotniczo - gazową, sanitarno - ratowniczą i przygotowanie gospodarcze. Pogadanki odbędą się w szkole powszechnej na Wawelu w dn. 1, 2 i 5 bm. o godz. 17. Wejście bezpłatne. Ze względu na konieczność przygotowa nia wszystkich kobiet na wypadek ewen tualnej wojny, pożądany jest jak najwiekszy udział kobiet.

—oOo—

Budowa nowych ulic

w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu. Na posiedze niu tym uchwalono dodatkowy budżet w sumie 220 tysięcy zł. na cele drogowo budowlane.

W związku z powiększeniem kredytów na ten cel zarząd miasta zaprojektował w roku bieżącym budowę następujących ulic: Piłsudskiego od ul. Obchód do Dziewiczej, ul. Chmielną, Cmentarną, Kotlarską, Składową i dalszy odcinek ul. Dębowej do Huty Staszic.

Z Olkusza

Blisko sto tysięcy zł. szkód

SPOWODOWAŁA OSTATNIA BURZA W POW. OLKUSKIM.

Ostatnia burza z gradem, tj. w dniu 22 bm. jaka nawiedziła gminy Bolesław i Ogrodzieniec, pow. olkuskiego, według ostatniego obliczenia, poczyniła szkód w plonach na sumę zł. 96.693.

14-letni chłopcy

KRADLI POD OPIEKĄ MATEK.

Dwaj 14-letni chłopcy Stanisław Kucharski i Witold Skutis ze Starczynowa kolo Bukowna wskoczyli na przejeżdżają cy w nocy pociąg towarowy z węglem na szlaku Bukowno — Olkusz i wyrzucili z wagonu około metra węgla.

Kradzież ta odbywała się pod okiem matek chłopców, które odbierały węgiel, zrzucany z wagonów.

Łup policja odebrała z komórek złodziei.

(o) NOWY OŚRODEK PROPAGANDY POGOTOWIA MORALNEGO. W Olewinie, gm. Rabsztyn powstał Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego, obejmujący Olewin i sąsiednie wioski. Kierowniczką ośrodka wybrano p. Zofię Łydkową. Na zebraniu organizacyjnym przemawiały panie: M. Szmydowa i Augustynowiczowa z Olkusza.

P. Augustynowiczowa prowadzi jedna cześnie w Olewinie kurs oplg.

(o) PAŃSTW. GIMNAZJUM IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO W OLKUSZU ukończyli w roku bież.: Feliks Bijak, Kazimierz Bulski, Zbigniew Gadomski, Tadeusz Garbuliński, Antoni Gomulicki, Józef Kocjan, Tadeusz Kolacz, Tadeusz Marchaj i Eugeniusz Wojtacha.

(o) POWIATOWY ZJAZD DELEGATOW ZS. W dniu 4 bm. o godz. 11 rano w sali szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Olkuszu odbędzie się VII. powiatowy zjazd delegatów oddziałów Zw. Strzeleckiego powiatu Olkusz.— Zjazd poprzedzony będzie nabożeństwem w kościele parafialnym o godz. 10 rano.

(o) WIELKI DANCING SPORTOWY urządza w dn. 3 bm. w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu Zw. Strzelecki oddział żeński w Olkuszu. Początek o godz. 20 Wejście 1 zł.

Akcja motoryzacyjna

WŚRÓD UCZNIÓW GIMNAZJUM MECHANICZNEGO W MACZKACH

W ostatnich dniach odbył się egzamin szoferski na zielone prawo jazdy dla uczestników kursu samochodowego i motocyklowego zorganizowanego przez koło opieki rodzicielskiej przy gimnazjum mechanicznym w Maczkach.

Egzamin przeprowadził Automobilklub kielecki, oddział w Sosnowcu. Uczestników kursu było 61 i wszyscy zdali egzamin z wynikiem pomyślnym.

Kurs samochodowo - motocyklowy pro wadzili instruktorowie warsztatowej szkoły p. Franciszek Kolka i p. Teofil Kolka.

Uczestnicy kursu: Uczniowie kl. III-ej szkoły rzem.-przem. w Maczkach: Bajluk Jan, Bałdys Kazimierz, Brański Zygmunt, Ciszewski Janusz, Dusik Tadeusz, Dziopa Kazimierz, Etrich Stanisław, Gaj Stefan, Giemza Marian, Grudzień Edward Gwiazda Mirosław, Hachulla Stanisław, Helbin Władysław Jandura Jan, Jaros Stanisław, Kaczor Tadeusz, Kadula Zbigniew, Kluczny Julian, Kulasek Jan, Kurbiel Tadeusz, Kuś Feliks, Lalikowski Tadeusz, Łukasik Józef, Muszalski Edward, Nowotarski Stefan, Osyjasz Szulim, Pardela Jerzy, Pierzchała Władysław, Prutak Jan, Przytuła Ryszard, Piątkowski Stanisław, Romanik Stanisław, Rzeźniczak Jan, Steć Stanisław, Smok Marian, Stryj Henryk, Szymczyk Józef, Wasilewski Mieczysław, Wierzbik Mieczysław, Wasicek Kazimierz.

Uczeń kl. II-ej szkoły rzem.-przem. w Maczkach: Waluga Mieczysław. Uczniowie kl. I-ej Gimnazjum Mechanicznego w Maczkach: Mucha Helmut, Szczygieł Alojzy. Praktykanci warsztatowi: Kugler Franciszek, Wójcik Jan. Personel szkolny: Gontarz Tadeusz — kierownik warsztatów, Hodor Stanisław — magazynier, Pawlik Franciszek — sekretarz. — Inni: Bartoszewicz Wacław — zawiadowca odcinka drogowego Maczki, Glimos Józef, Gretkowska Elżbieta, Gretkowski Julian, Kussy Konstanty, Matuszczyk Henryk, Matuszczyk Józef, Nieużyła Władysław, Szymiec Emil, Skórkiewicz Władysław, Wieczorek Czesław, Wolny Stanisław.

Wiadomości bieżące

Czwartek 1 Czerwiec	Dziś: Jakóba Jutro: Marcelina Wschód słońca: 4,05 Zachód słońca: 19,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12
Z. Matern'ego, ul. Wawel 10.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 premiera doskonałej komedii amerykańskiej w 3 aktach Avery Hopwood pt. »Jutro pogoda«. — Udział biorą pp.: Bulanka, Kryńska, Veithówna, Dziekoński, Obidowicz, Rytowski. W reżyserii K. Vorbrodta, deko racje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis obok dworca, tel. 62313.

W piątek dnia 2 bm. o godz. 20.30 powtórzenie premiery świetnej komedii w 3 aktach Avery Hopwooda pt. »Jutro po goda« w reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego.

W sobotę dnia 3 bm. o godz. 20.30 komedia amerykańska w 3 aktach Avery Hopwooda pt. »Jutro pogoda«. Bilety wcześniej do nabycia w Orbisie.

W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 16.30 komedia w 3 aktach pt. »Jutro pogoda«. Wieczorem o godz. 20.30 premiera komedii w 3 aktach D. Nicodemiego pt. »Gałganek«. Bilety wcześniej do nabycia w Orbisie.

Z Kielc

Dom harcerski

POWSTANIE W KIELCACH

Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość przy zarządzie kieleckiego okręgu Z H. P. wystąpiło do zarządu miejskiego o ofiarowanie placu pod budowę domu harcerskiego. Dom wzniesiony ma być na terenie dawnego forwarku »Psiarnia« w pobliżu Bursy dla Młodych Piłsudczyków im płk. W. Sławka Muzeum Świętokrzyskiego. Budowa tych dwu obiektów rozpocznie się wkrótce.

Śmierć dziecka

pod kołami pociągu

Wczoraj w południe wydarzył się w Sosnowcu w dzielnicy Sielec tragiczny wypadek, w czasie którego poniósł śmierć nieletni chłopczyk, niejaki Żylak, zam. przy ul. Robotniczej 13.

Żylak, bawiąc się na torze kolejowym nie zauważył nadjeżdżającego pociągu, tak że chłopczyk poniósł śmierć na miej scu.

Zawiadomiona o wypadku policja zwłoki dziecka zabezpieczyła i wszczęła dochodzenie.

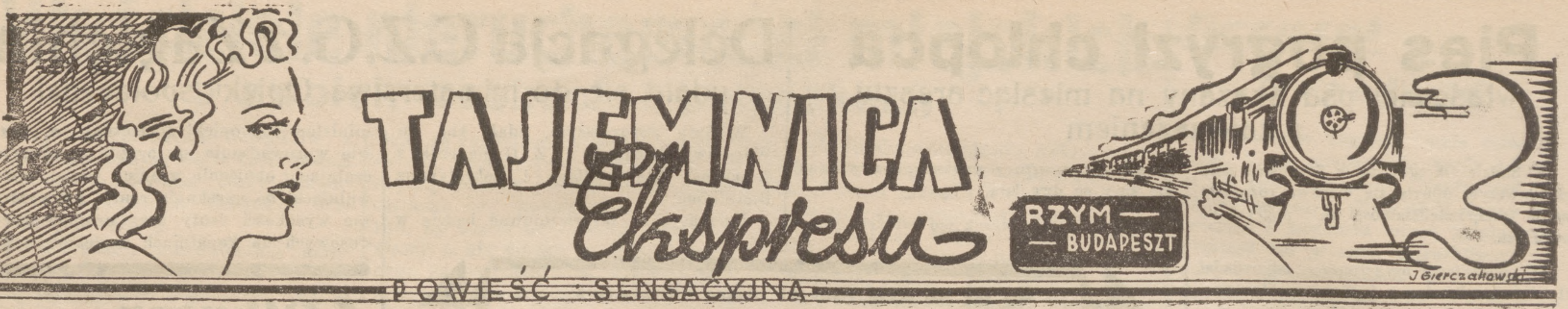
Kupiec będziński uciekł z aresztu

ale nie długo cieszył się wolnością

Kupiec będziński Julian Nędza, lat 38, osadzony w areszcie dla odbycia kar za prze stępstwa skarbowe, otworzył drzwi podrobionym kluczem i zbiegł.

Niedługo cieszył się wolnością, gdyż zła pano go i osadzono w areszcie z powrotem pod odpowiednią strażą.

Prócz kar za nadużycia skarbowe Nędza z wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu będzie musiał odsiedzieć za ucieczkę z więzienia dalsze dwa tygodnie.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinności. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę, jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

—oOo—

40)

— Ale fryzura pani — mówił dalej Ciappelletto wskazując na kształtną główkę panny Bolvary, której urodę podnosiły miedziane blond włosy — nie jest taka, jaką być powinna. Nie, łaskawa pani, to uczesanie nie jest dostatecznie subtelne, że tak powiem. Wspominałem już wczoraj...

— Tak, tak, wiem — przerwała Marika. — Powinnam nosić włosy nieco z czoła, zebrane po środku głowy i cokolwiek wzniesione.

— Zupełnie słuszne! Należy, jeśli się tak wolno wyrazić, nadać głowie, a zwłaszcza jej tylnej części, styl, który nazwałbym...

— Dajmy temu na razie spokój, mistrzu i mówmy o ważniejszych sprawach.

— Ależ łaskawa pani, to, o czym w tej chwili mówimy, jest sprawą niezmiernie ważną, ważniejszą, niż wszelkie zbrodnie w wagonach sypialnych! Gdyby mi pani zechciała pozwolić, to przystąpiłbym natychmiast do wykonania mego pomysłu, który jest — śmiem twierdzić — wręcz nadzwyczajny, genialny...

— Nie, panie, nie pozwolę! Zapomina pan o obecności doktora Olszy..

— O, bardzo pana przepraszam, panie doktorze — Ciappelletto zrobił piruet w stronę doktora — zapomniałem zupełnie, że mam zaszczyt przebywać w jego cennym towarzystwie. Ale przecież chyba właśnie pan, jako człowiek nauki i to studiujący specjalnie sztukę, jej dzieje i drogi rozwoju, rozumie najlepiej, że gdy prawdziwy artysta, za jakiego ośmielam się uważać siebie, znajdzie się w obecności tak wspaniałego obiektu, jak cudna panna Marika Bolvary, to zapomina o wszystkich sprawach przyziemnych i zdolny jest myśleć wyłącznie o swej sztuce.

— Niechże pan już raz za przestanie tego gadania — przerwała mu wywiadowczyni czerwieniąc się z lekka. — Plecie pan głupstwa!

— Wręcz przeciwnie: wypowiadam głęboko artystyczne myśli!

— Wszystko jedno! Przypuszczam że nie po to przyjechał pan do Budapesztu, by opowiadać nam swe poglądy na sztukę czesania głów damskich.

— Naturalnie, że nie po to, a przynajmniej nie tylko po to. Skoro zatem życzy pani sobie tego, to proszę mi powiedzieć, czy wie pani, dokąd udała się marchesa Grimani? czy zniknięcie jej było dobrowolne, czy też przymusowe?

— Nie mam dotychczas żadnych wiadomości. Przypuszczam jednak, że fakt aresztowania pułkownika Rosso rzuci na tę sprawę snop światła.

— Moim zdaniem pułkownik wie dobrze, gdzie przebywa marchesa.

— Czy rzeczywiście uważa pani pułkownika Rosso za winnego zbrodni? — zapytał milczący dotąd doktór Olsza.

— To trudno powiedzieć... Jednakże nie wolno lekceważyć faktu, że znaleziony w kieszeni pułkownika futerał stanowi jedną całość z narzędziem mordu. To go bardzo obciąża — odparła Marika.

— Dla mnie — dodał Ciappelletto — jest to zupełnie jasne, że nikt inny, tylko właśnie Rosso zamordował bankiera. W przeciwnym razie w jaki sposób znalazłby się u niego futerał? Nie rozumiem, jak można mówić o wątpliwościach.

— Proszę pani — zwrócił się doktór Olsza do Mariki, a głos jego brzmiał bardzo poważnie — czy zdaniem pani, te nowe okoliczności, które ujawniło śledztwo, nie skłonią władz sądowych do wypuszczenia na wolność panny Barskiej?

Wywiadowczyni wzruszyła ramionami.

— Oczywiście, okoliczności te muszą nasunąć władzom pewne refleksje, ale czy pójdą one w kierunku pożądanym dla pana, to jeszcze nie wiadomo. Któż może przewidzieć, co przyjdzie do głowy na przykład takiemu panu Imre Sopronowi?

— Chyba tylko jeden pan Madras byłby do tego zdolny — zażartował Ciappelletto. — Żałuję bardzo, że nie byłem wczoraj wieczorem w „Royal Orpheum" i nie widziałem miny tego aroganckiego wojaka w chwili, gdy policjant znalazł u niego futerał. Mina ta nie musiała być zbyt mądra...

Nastąpiła chwila milczenia, po czym odezwał się znów doktór Olsza:

— Czy nie zechciałaby mi pani, panno Mariko, zrobić wielkiej uprzejmości i pójść ze mną do sędziego śledczego? Może obecność pani uczyni go bardziej przystępnym i usposobi przychylniej dla mnie.

— Bardzo chętnie będę panu towarzyszyła, skoro zależy panu na tym.

— Ja również oddaję się do rozporządzenia — oświadczył fryzjer nieproszony.

Panowie opuścili gabinet i przeszli do poczekalni, Marika zaś przebrała się szybko i po dziesięciu minutach udała się do nich. Nie upłynęło pół godziny, gdy wszyscy troje znaleźli się w kancelarii sędziego Karczaga, któremu doktór Olsza wyłuszczył w sposób bardzo uprzejmy powód ich wizyty.

— Pan domaga się wypuszczenia na wolność panny Zofii Barskiej? Nie wiem, czy to będzie możliwe... Więc jeszcze ciążą na niej bardzo poważne podejrzenia, nie rozumiem więc, na jakiej podstawie mógłbym zmienić środek zapobiegawczy.

— Przypuszczam, że fakt oddalenia człowieka, do którego należy sztylet, będący narzędziem mordu, musiał skierować w inną stronę podejrzenia, ciążące na pannie Barskiej.

— Zbyt pośpiesznie wyciąga pan wnioski, a nam, to znaczy władzom, prowadzącym śledztwo, czynić tego nie wolno. Ostrożność we wnioskowaniu jest jednym z najbardziej kardynalnych naszych obowiązków. Otóż pogląd, że znalezienie futerału u pułkownika Rosso jest okolicznością obciążającą pannę Barską, posiada równie mocne uzasadnienie, co i przeciwny pogląd pański.

Ale doktór Olsza nie dał za wygraną.

— Upewniam pana, panie sędzio — oświadczył — że panna Barska jest niewinna zarzucanej jej zbrodni. Ręczę za to swoim honorem i swoją osobą. Jest to stworzenie najbardziej godne szacunku ze wszystkich, jakie znam. Złożę kaucję w wysokości, jaką się panu spodoba oznaczyć, a jeżeli nie chce pan przyjąć pieniędzy, to niech pan mnie wsadzi do więzienia, a ją wypuści. Ta biedaczka musi strasznie cierpieć... Naprawdę niech mnie pan weźmie jako zakładnika!

— Pysznie! Wspaniale! — zachwycał się Ciappelletto. — To się nazywa prawdziwa, silna, głęboka miłość. Podziwiam pana, panie doktorze... Proszę przyjąć me najszczersze powinszowania i zapewnienia...

— Co pan właściwie za jeden? — przerwał te wynurzenia sędzia.

Fryzjer zgiął się w pół w ukłonie.

— Jestem Ciappelletto, Baldassare Ciappelletto, właściciel słynnych na cały Rzym z przyległościami salonów: męskiego i damskiego. Jeżeli kiedykolwiek będzie pan, panie sędzio, miał sposobność poznania mych zakładów...

— Cóż to są za salony?

— Fryzjerskie, naturalnie. Otóż zanim pan osobiście raczy odwiedzić moje zakłady, pozwolę sobie udzielić mu pewnej rady... Oczywiście zupełnie gratis, o jakichkolwiek kosztach mowy być nie może; nie mówmy nawet o tym... Ta płynąca z serca rada brzmi: niech się pan sędzia czesze a la Jules Verne.

— Proszę swoje rady zachować sobie na własny użytek — żachnął się gniewnie sędzia śledczy, gładząc mimo woli swą skąpo uwłosioną czaszkę. — Pan zapomina, że tu nie zakład fryzjerski, lecz gabinet sędziego.

d. c. n.

Biorącym udział

W PIERWSZYM

WIELKIM KONKURSIE

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

przypominamy, że konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej powieści p. t. „Tajemnica Ekspresu Rzym—Budapeszt".

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
8, CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia". Każdy z uczestników Konkursu winien wyciąć i zebrać 10 numerowanych kolejno kuponów (z których siedem już zamieściliśmy) i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy". Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero po zebraniu dziesięciu kuponów. O terminie zamknięcia konkursu powiadomimy Czytelników osobno.

Z Zawiercia

Tydzień ziem wschodnich
W ZAWIERCIU

W dniach od 4 — 10 czerwca br. odbędzie się w Zawierciu Tydzień Ziem Wschodnich pod hasłem nawiązania łączności duchowej między ludnością ziem wschodnich, a ludnością reszty Polski.

W związku z powyższym z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich odbyło się dnia 26 maja br. w lokalu biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej zebranie organizacyjne lokalnego komitetu tygodnia pod przewodnictwem dyr. S. Wesołowskiego. Komitet w swojej odezwie zwróci uwagę miejscowego społeczeństwa na potrzebę głębszego zainteresowania problemem ziem wschodnich. W szkołach średnich i powszechnych, oraz w organizacjach społecznych będą urządzane odczyty i poranki poświęcone temu zagadnieniu.

Postrzelony w czasie ucieczki aresztant
zmarł w szpitalu

Przed Zielonymi Świętami przywieziono do szpitala olkuskiego 24-let. Wacława Rudego ze Skalbani, gm. Rokitno Szlacheckie (pow. zawierciański), postrzelonego przez policjantą w nogę i brzuch w czasie ucieczki.

Rudy po dokonaniu operacji wyjęcia kuli zmarł w dniu 30. 5.

Rudy miał być doprowadzony do aresztu, w drodze jednak kopnął policjanta i zaczął uciekać. Wobec niezatrzymania się pomimo ostrzeżeń, policjant użył broni.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Guzik

Pani Grajkowa, krając chleb przy śniadaniu znalazła w nim coś twardego i czarnego...

— Spójrz-no Jasiu — rzekła do męża — co to może być?

Cała rodzina wstrzymała dech w piersiach.

— To guzik — rzekł po chwili namysłu pan Grajek. — Leć-no, Maniu, do tego drania Łebka i naurągaj mu porządnie!

Pani Grajkowa nakryła głowę chustką i pobiegła do piekarza.

— Panie Łebek — zawołała. — Co to za brudy takie? Guzik w chlebie?

— To co, że guzik? —odparł spokojnie piekarz.— Guzik to nie żadne brudy jeszcze może go pani mężowi do spodni przyszyć.

W sklepie musiałabyś pani specjalnie kupować i forsę bulić, a u mnie masz pani za darmochę.

— Wypchaj się pan swojemi guzikami! — krzyknęła pani Grajkowa. — Dajesz pan drugi bochenek, czy nie?

— Nie ma wdzięczności na świecie!— westchnął piekarz. — A co do nowego bochenka, to nie dam. Chyba, że pani zapłaci..

Na sprawie pan Łebek zachował zimną krew.

— Proszę sądu ostatecznego! — mówił — Guzik to nic nie jest, to każdy jeden wie.

Pytasz się na ten przykład znajomego: »Zarobiłeś co dzisiaj?« a ten odpowiada: »Guzik«

Znakiem tego nic nie zarobił.

Więc skoro jeżeli pani Grajkowa w mojem chlebie guzik znalazła, to tak samo, jakby nie znalazła nic.

W ogóle nie warto było ludziom tyle kłopotu narabiać. I policja i protokół i sprawa...

A o co to wszystko? O guzik?

Przecie guzik to nie mysz, ani szczur; a i to się może przydarzyć, jak kto nie ma szczęścia.

I na ostatek chciałem jeszcze powiedzieć, że to był właśnie pierwszy i specjanie klejentom dla kawału różne drobiazgi w chleb powtykałem.

Sąd skazał pana Łebka na 50 złotych grzywny.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 1 czerwca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Poranek dla szkół 11.25 Płyty 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Odczyt dla młodzieży 16.40 Recital organowy 17.10 Pogadanka 17.20 Muzyka lotewska 18.00 Pół godziny w Paryżu 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Koncert 19.05 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 Międzynarodowe zawody konne w Warszawie 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital spiewaczy 21.15 Oryginalny Teatr Wyobraźni 22.00 Płyty 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej .

KATOWICE

Czwartek, 1 czerwca

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Z albumu speakera 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Rozmowę ze słuchaczem 20.10 Muzyka 22.00 Wesoły wieczór 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 2 czerwca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkłó. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.30 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich 16.55 Echa mocy i chwały 17.45 Pogadanka aktualna 18.00 Płyty 19.00 Pogadanka 19.10 Koncert rozrywkowy 19.45 Odczyt wojskowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 d. c. koncertu rozrywkowego 21.00 Koncert muzyki angielskiej 21.55 Życie Marty 22.15 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.15 Wiad. z Polski w jez węgierskim.

KATOWICE

Piątek, 2 czerwca

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Pogadanka 18.15 Muzyka polska z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Pogadanka rolnicza 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

Premiowanie książeczek
oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 maja br. odbyło się w P. K. O. szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na n-ry: 621870 647842 664971 666152 668219 692046 693918.

Premie po zł. 250 padły na n-ry: 604873 605146 605999 611669 614336 617351 621257 622886 623905 623937 627670 630594 641048 642520 643206 647150 647927 650617 674780 678302 679227 683267 686067 686675 688288 689192 690448 698045.

Premie po zł. 100 padły na n-ry: 601116 602641 603383 603685 604908 604942 605357 605792 606516 607049 607219 609307 609339 609838 611475 612814 613587 615320 615333 616407 617352 617689 620297 620732 623047 624351 626022 627024 627632 627732 627998 629215 632229 632319 632566 636605 637184 637858 638379 638409 639542 641113 641438 642372 643713 643722 644053 646035 646800 649115 649166 651536 562111 653042 656694 657366 658302 658553 658732 660656 661420 662914 663400 663694 665006 665545 666665 668123 668758 668584 669343 670924 671107 672241 673670 673891 675477 675513 675720 676311 677646 678787 681253 682372 683005 684532 684675 684915 685312 688088 688289 688723 681532 684675 684913 685312 688088 688289 688723 691834 698010 692066 692261 693820 694389 695886 696192 696649 696689 696727 697950.

Ponadto padło 283 premie po zł. 50.—

Ogółem padło 424 premij na sumę 35.250

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte zł. 100 n-ry: 623056 666059 665896 Zł. 50 nr. 605645 609597 612245 612495 637406 638630 651976 638485 691960 693808 696516.

na n-ry: 611637. Zł. 100 na n-ry 632566

Po raz drugi padły premie zł. 250.— 641113 688723 Zł. 50.— 601000 614742 619832 622833 635131 636725 637712 6419666 659732 669543.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

330)

Nakoniec wybiła godzina wyjazdu, Armand kazał wynieść wielkie pakunki, które zakupił, Leonia zabrała rzeczy, z którymi rozstać się nie mogła i wsiedli oboje do dyliżansu w którym znalazł się próżny cały przedział i ten przez Armanda zapłacony został, żeby sami tylko odbyć mogli podróż.

Jechali powozem przyciskając się jedno do drugiego pod wpływem miłośnie przepędzonej nocy, serce bowiem jest jakby instrument, który silnie poruszony został ręką potężną i wibruje jeszcze długo chociaż smyczek, który go poruszył już go nie ożywia. Potem, skoro dzień się rozjaśnił myśli tajemnicze, które około nich krążyły zniknęły zwolna, tak jak widziadła ożywione znikają za ukazaniem się słońca. Zwolna rzeczywistość ich położenia powróciła im ze wszystkimi rzeczywistościami natury, która razem ze słońcem ze snu się przebudzała. Wtenczas to Luizzi rzekł do hrabiny:

— Uczyniłem to co ty chciałaś Leonio, ale czy jesteś pewna protekcji pani de Paradeze?

— Tak pewna, jak tylko pewną być można w tym świecie, ufając w dobroć i szczerość poczciwego serca.

— Czasem serce takie bywa oznaką słabości, Leonio!

— Pani de Paradeze jest matką dla mnie... albo raczej ja jestem córką dla niej; ponieważ ona była tak nieszczęśliwa, że swoją straciła.

— Ah! — rzekł Luizzi — to córka jej umarła.

— Dziewczyna ta została porwana matce.

— Ah! — zawołał Luizzi ze zdziwieniem, wywołane przez podobieństwo tej historii z wypadkami życia Eugenii, o której dowiedział się w dniu poprzedzającym — porwano córkę pani de Paradeze?

Baron nie dokończył jeszcze myśli swoje, kiedy nazwisko same które wymówił uprzedziło go że był w błędzie i że Paradeze i Cauny tak mało do siebie były podobne, że Pietrek omylić się nie mógł. Wreszcie byłby to przypadek tak naturalny, że baron odepchnął myśl i poprzestał na tych słowach:

— Nie jedna matka znalazła się w tak smutnym położeniu. Przed niedawnym czasem dowiedziałem się o podobnej historii; z tą tylko różnicą, że to córka dowiedziała się, że nie należała do kobiety z ludu i że była dziewczyną szlachetnej rodziny, której została porwana.

— I czy odzyskała rodzinę swoją? — zapytała pani de Cerny.

— Nie zdaje mi się — odpowiedział Luizzi.

— Niestety! — znów zaczęła hrabina — a może to będzie dla niej szczęściem, że jej nie znajdzie. Biedna dziewczyna wychowana pośród ludu, rzucona nagle w świat, który pożałowawszy jej przez dwa dni spoglądałaby na nią z ciekawością, następnie z pogardą i pośmiewiskiem i któryby jej nie szczędził szyderstw najokrutniejszych, najbardziej upokarzających byłby to los, jak sądzę, bardzo smutny

— Bezwątpienia, wszystko to jest prawdziwe dla dziewczyny takiej jaką odmalowałaś, ale mało znajdzie się kobiet, któreby lepiej było umieszczone w wysokim świecie jak pani Peyrol.

— Pani Peyrol? — powtórzyła hrabina ze zdziwieniem — ależ zdaje mi się, że słyszałam to nazwisko. Czy to nie jest matka pani de Lemee?

— Właśnie, siostrzenica, albo raczej mniemana siostrzenica owego sławnego wuja de Rigot.

— To mnie dziwi! — rzekła Leonia — Pani de Lemee jest zbyt impertynentką, żeby mogła pochodzić z dobrego rodu.

— Matka jej wyrzekłaby o niej inne zdanie i z pewnością bardziej jak każda inna, może ona być dowodem dziedziczności szlachetnej krwi.

— [illegible] rzeczywiście pochodzi z wysokiego rodu?

— Nie umiem ci tego powiedzieć. Czy słyszałaś Leonio kiedykolwiek o pani de Cauny?

— Pani de Cauny? — zawołała Leonia z osłupieniem — ależ to jest ciotka, moja ciotka!

— Jedna z twoich ciotek...

— Ciotka moja, do której się udajemy — odparła pani de Cerny — pani de Paradeze, dawniej pani de Cauny.

— To rzecz dziwna — rzekł baron bardziej jeszcze osłupiały aniżeli hrabina. — A jednak... Poczekaj, niech sobie przypomnę... Córka jej zniknęła w kilka dni po urodzeniu.

— W sam dzień urodzenia.

— W Paryżu ją utraciła?

— W Paryżu.

— Mniej więcej w roku 1797?

— Rzeczywiście w roku 1797.

— A więc to ona.

— Czy jesteś tego pewny? — zapytała Leonia z żywym wzruszeniem.

— O tyle, o ile być można przez zestawienie dat i podobieństwo wypadków.

— Byłoby to wielką radością dla ciotki mojej!.. O! Armandzie, trzeba się dowiedzieć.

— Uczynię to, uczynię.

d. c. n.

SPORT

Reprezentacja Polski

na mecz z Szwajcarią

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża dokonał zestawienia składu reprezentacji Polski na mecz ze Szwajcarią, który odbędzie się w niedzielę 4-go czerwca w Warszawie o g. 18 na stadionie WP. Skład ten różni się w kilku punktach od składu, jaki walczył w sobotę z Belgią Usunięto ze składu Mikundę (pomoc), Pieca (prawe skrzydło), Wostala (środek ataku) i niespodziewanie Wodarza (lewe skrzydło).

Skład na mecz z Szwajcarią przedstawia się nast.:

Bramkarz — Krzyk, rezerwa Mrugała,
obrońca — Twórz, Szczepaniak rezerwa Gemza,
pomocnicy — Sumara, Nyc, Dytko, rezerwa Jabłoński,
napastnicy — Pochopin, Piątek, Cebula, Wilimowski, Kulawik, rezrwa Pytel, Baran.

Góra prosi

O DAROWANIE KARY.

Znany piłkarz krakowski Góra zwrócił się do PZPN. z prośbą o darowanie mu reszty kary odsunięcia od reprezentacji Polski. Góra wyraża pełen żal za swój postępek i obiecuje solennie poprawę.

Trzynaste zwycięstwo Chmielewskiego

W AMERYCE.

Według wiadomości nadeszłych z Ameryki, bokser Chmielewski rozegrał w Bostonie swą 13-tą walkę na gruncie amerykańskim. W walce tej Chmielewski pokonał O'Boyne po ośmiu rundach na punkty.

Skreślenie klubu

Z MYSZKOWA

Zarząd okręgu skreślił z listy członków TS. Myszków w Myszkowie, wobec nie wykazywania działalności.

Dzień sportu

W MYSZKOWIE

Staraniem komisji porozumiewawczej związków rez. WF. i PW. odbył się w Myszkowie »Dzień sportu«, połączony ze strzelaniem o O. S. W ramach zawodów w biegu na przełaj na dystansie 3500 m. I sze miejsce w czasie 12.35 m. zdobył zawodnik koła Rez. Pohulanka, pięć następnych miejsc zawodnicy Zw. Strzeleckiego Myszków, 7-me TS. Sokół Myszków. W biegu na 100 m. pierwsze i trzecie miejsce koło Rez. Pohulanka.

W zawodach siatkówki I-sze miejsce uzyskała drużyna siatkówki KPW. Myszków, II-gie Zw. Strzelecki Myszków, III-e Zw. Podoficerów Rezerwy, IV-te Związek Rezerwistów Pohulanka. Zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody, żetony i dyplomy, ufundowane przez firmę »Światowit«, urząd gminy i komisję porozumiewawczą. W strzelaniu o O. S. wzięło udział 64 osoby. Strzelanie przeprowadzał komendant oddziału Z. S. Myszków.

Japonia nie weźmie udziału

W NAJBLIŻSZEJ OLIMPIADZIE?

Japońskie organizacje sportowe postanowiły nie brać udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich. Dzienniki japońskie donoszą równocześnie, że Japonia prawdopodobnie nie weźmie udziału w Olimpiadzie w Helsinkach w r. 1940.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Wielki Papież Pius XI"

Nakładem »Apostolstwa Chorych — Radio dla Chorych« wyszła z druku broszura p. t. »Wielki Papież Pius XI«.

Broszura ta wydana za zezwoleniem Władz Duchownych, jest wyrazem hołdu dla Wielkiego Papieża Piusa XI i zawiera między innymi wyjątki z przemówienia J. E. Prymasa Polski Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda oraz J. E. Biskupa Polowego Wojsk Polskich Ks Biskupa Józefa Gawliny.

Na 30-tu stronach przedstawione jest w ilustracjach życie Wielkiego Papieża łącznie z okresem pobytu jego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

Broszura posiada piękną szatę zewnętrzną i w całości wykonana jest na rotograwiurze.

Cena egzemplarza wynosi 1 złoty, a z przesyłką pocztową 1 zł. 15 gr.

Egzemplarze można nabywać w cenie 1 złotego w Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, ul. J. Ligonia 29 względnie otrzymać można przez Pocztę po wpłaceniu 1.15 zł. na konto P.K.O. Nr. 191-408 Warszawa.

Dochód przeznaczony jest na akcję Apostolstwa Chorych

Złóż ofiarę na FON.

Nr. Km. 976/39 i 466/36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza 9 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1) Dnia 5 czerwca 1939 r. od godz. 12 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Nowopogońskiej Nr. 24 w termnie I-m sprzedaż 62 metrów sześc. desek kantówek i belek, kredensu forniерowanego pod dąb i trema w ramach jasnych z konsolką oszacowanych na sumę zł. 4920.— na zaspokojenie wierzytelności Romana Bonczka.

2) Dnia 13 czerwca 1939 r. od godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dekerta Nr. 13 w terminie I-m i II-m sprzedaż kasy, biurka, siedmiu maszyn do wyrobu pończoch, prasy do prasowania maszyn stopowych, maszyn cholewkowych, szpul, transmisji, maszyn płaskich, maszyn kotonowych motorów, wałów transmisyjnych i 35 form elektrycznych oszacowanych na sumę zł. 11265 na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Chachulskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy

(—) W. CZERWONKO.

Sygnatura Km. 256/38.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefana Tarnowskiego i Ignacego i Anastazji małż. Przybyła nieruchomości położonej w Dąbrowie Górniczej b. kol. Reden przy ul. Narutowicza Nr. 24 obejmującej powierzchni 100 prętów placu wraz z domem jednopiętrowym i oficyną przeznaczonych na mieszkania i jeden sklep oraz zabudowaniami gospodarczymi. Nieruchomość będzie sprzedana według opisu i oszacowania przez komornika z dnia 18.II 1938 r. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. hip. 8 przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.328, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.996.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1732 gr. 80. Licytant obowiązany jest złożyć Sądowi przed przysądzeniem zezwolenie Wojewody na kupno tej nieruchomości pod utratą rękojmi.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sadzie grodzkim w w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 31 maja 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski